Wolność handlu, a co z dbałością o uczciwą konkurencję? Rada przeciwko uchwale w sprawie iławskiego „Manhattanu”

data aktualizacji: 2019.04.29

Podczas dzisiejszej sesji Rada Miejska w Iławie odrzuciła uchwałę, której celem było uporządkowanie kwestii handlu na murkach przy ulicy Wiejskiej, czyli na tzw. iławskim Manhattanie znajdującym się na osiedlu Podleśnym. Był to jeden z szeroko dyskutowanych tematów.

Jaka jest treść omawianego i odrzuconego dzisiaj dokumentu? Chodzi o wprowadzenie zmian w uchwale "w sprawie ustalenia miejsc przeznaczonych do prowadzenia handlu w mieście".

> - Ustala się miejsca - stanowiska do handlu na terenie ulicy Wiejskiej wzdłuż pasa murków przy chodniku, będącym w dyspozycji Gminy Miejskiej Iława na podstawie umowy zawartej z właścicielem tej nieruchomości (spółdzielnią "Praca" - przyp. red.). - czytamy w uchwale. - Na [tych] miejscach - stanowiskach [...] **może być prowadzony bezpośredni handel owocami, warzywami, grzybami, runem leśnym, nieprzetworzonymi produktami zwierzęcymi jak jaja i miód, po uprzednim podpisaniu umowy z Gminą Miejska Iława na wynajem miejsca - stanowiska.**

Jak natomiast można przeczytać w uzasadnieniu,

> w związku z tym, iż Gmina Miejska Iława dysponuje terenem przy ulicy Wiejskiej, na którym obecnie prowadzony jest handel przez różne podmioty, w tym osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, **chcąc uregulować kwestię prowadzenia w tym miejscu handlu**, zasadnym jest przyjęcie niniejszej uchwały.
>
> Celem wprowadzenia przedmiotowej uchwały jest uporządkowanie kwestii dotyczących podmiotów prowadzących handel na tym terenie poprzez zobowiązanie osób prowadzących handel do zawarcia z Gminą Miejską Iława umów na wynajem miejsca - stanowiska (za niewielką opłatą - przyp. red.).

Głosowanie w sprawie przyszłości handlu przy murkach na ulicy Wiejskiej poprzedziła **obszerna dyskusja radnych. Nie byli jednomyślni.**

Były burmistrz Adam Żyliński i jego poprzednik na tym stanowisku Włodzimierz Ptasznik jako pierwsi wypowiedzieli się w tej sprawie. Obaj są przeciwni sankcjonowaniu handlu na tzw. Manhattanie i obaj wskazywali przede wszystkim na konieczność ochrony uczciwej konkurencji. Jak mówili, "Manhattan", w zamyśle przeznaczony na handel o niewielkiej skali, np. dla działkowców sprzedających plony z własnych ogrodów, może też być wykorzystywany przez przedsiębiorców, którzy handlują towarem w ilościach wręcz hurtowych. W tym kontekście, zdaniem radnych, pokrzywdzeni mogą się czuć sklepikarze, którzy muszą się liczyć z koniecznością najmu tradycyjnej powierzchni sprzedażowej.

W toku dalszej dyskusji używano nawet określenia, że dopuszczenie handlu na Wiejskiej może "promować cwaniactwo".

W obronie handlu na "Manhattanie" wypowiedzieli się natomiast radni **Michał Kamiński i Edward Bojko**. Wskazali m.in. na przyzwyczajenie mieszkańców do korzystania z tutejszej oferty handlowej. Jak argumentowali zwolennicy dopuszczenia w tym miejscu tego rodzaju działalności, jest wielu mieszkańców, także w podeszłym wieku, którzy chętnie kupują tam świeże owoce i warzywa, a nie wszyscy chcą i mogą udawać się na takie zakupy aż na targowisko. Wskazano też na argument dotyczący postulatu wolności handlu.

Wiceprzewodniczący rady Wojciech Szymański zwrócił z kolei uwagę, iż nie chodzi o to, by zakazywać działkowcom handlowania, ale o to, by robili to w wyznaczonym do tego miejscu, tj. na targowisku miejskim.

Tomasz Woźniak dodał, że radnym nie udostępniono treści umowy, jaką ma zawierać z handlującymi miasto. Pytał też o inne kwestie formalno-prawne, w tym o to, czy działkowcy handlujący na "Manhattanie" mają z tego tytułu prowadzoną działalność gospodarczą i czy odprowadzają podatki.

Do przedstawionych w toku dyskusji stanowisk radnych odniosła się **Zastępca Burmistrza Iławy Dorota Kamińska**. Podkreśliła, że sprawa jest inicjatywą mieszkańców, a miasto uzyskało akceptację ze strony trzech instytucji: inspekcji sanitarnej, inspekcji weterynaryjnej oraz spółdzielni "Praca". Dorota Kamińska dodała, że były one przychylnie nastawione, pomocne. W toku rozmów ustalono, że dzięki pomocy spółdzielni uda się na przykład zapewnić handlującym dostęp do wody i toalety. Natomiast za wywóz śmieci byliby oni odpowiedzialni we własnym zakresie. Wiceburmistrz dodała też, że zezwolenie na handel odbywałoby się na zasadzie zaufania do osób z tego korzystających, a miasto oczekiwałoby, że i oni zadbają o to miejsce. Gdyby było inaczej, to umowę

zawsze można danej osobie wypowiedzieć. Nie jest też rzeczą trudną weryfikacja na przykład tego, czy dana osoba rzeczywiście jest działkowcem. Jeśli zaś chodzi o kwestie podatków, to Dorota Kamińska przypomniała, że kontrola w tym zakresie to raczej kompetencja urzędów skarbowych i to sami handlujący powinni zadbać, by rozliczać się w sposób prawidłowy z należnego podatku.

Burmistrz Dawid Kopaczewski wypowiedział się w podobnym tonie, nazywając pierwszy okres obowiązywania zaproponowanych zasad "okresem próbnym".

Pomimo tych argumentów rada odrzuciła uchwałę stosunkiem głosów 6 za, 11 przeciw, 4 wstrzymujące się.

"*Za*" *głosowali: Foryś, Kamiński, Miecznikowski, Pogodowska, Prasek, Rychlik.*

"*Przeciw*" *głosowali: Jackowska, Młotek, Paczkowski, Ptasznik, Rykaczewski Andrzej, Rykaczewski Piotr, Sławiński, Szymański, Woźniak, Wyżlic, Żyliński.*

Wstrzymali się: *Bojko, Hatała, Rochowicz, Rozborski.*

Źródło:
https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/57689-wolnosc-handlu-a-co-z-dbaloscia-o-uczciwa-konkurencje-rada-przeciwko-uchwale-w-sprawie-ilawskiego-manhattanu